

* * *

Elizabeth Lapina, *Warfare and the Miraculous in the Chronicles of the First Crusade*, Pennsylvania State Univ. Press, University Park (PA) 2015, ss. 212

28 czerwca 1098 krzyżowcy zdecydowali się wyjść z miasta i stoczyć otwartą bitwę z oddziałami muzułmańskimi skupionymi wokół emira Mosulu Kerbogi — było to rozstrzygające starcie w trwających od października 1097 r. zmaganiach wojsk pierwszej krucjaty pod Antiochią¹. W kronice *Gesta Francorum* czytamy, że tego dnia „z gór zeszyły niezliczone wojska na białych koniach i pod białymi sztandarami [...]. Na ich czele byli święci Jerzy, Merkuriusz i Demetriusz. Jest to godne wiary, gdyż wielu z naszych to widziało” [przekład — przyp. — B.Dż.]².

Elizabeth Lapina, profesor Uniwersytetu Wisconsin-Madison, podjęła się zadania wyjaśnienia źródeł motywu interwencji świętych w bitwie oraz zaprezentowania, w szerokiej perspektywie, znaczeń i sensów wiązanych z opowieścią o udziale sił nadprzyrodzonych w walce o Antiochię w czasie pierwszej krucjaty. Praca została podzielona na sześć rozdziałów. W pierwszym autorka wyjaśnia, jak średniowieczni pisarze postrzegali opisywanie wydarzeń z perspektywy świadka i jak rozumiano bycie „świadkiem”. Rozdział II został poświęcony poszukiwaniu źródeł specyficznego motywu, jakim jest uczestnictwo istot nadprzyrodzonych w otwartej bitwie. W trzecim autorka stawia pytanie, dlaczego to właśnie święci Jerzy, Merkuriusz, Demetriusz i Teodor są opisywani jako dowódcy białych zastępów i jaka była rola Normanów w wyborze tych świętych. W rozdziale IV kontynuowany jest wątek Normanów — badaczka pokazuje ich szczególnie związek z narracjami o interwencjach świętych w działaniach wojennych. Rozdział V jest wykładem na temat obecności Machabeuszów w literaturze średniowiecznej, a rozdział VI skupia się na analizie różnych znaczeń przypisywanych stronom świata, ze szczególnym odniesieniem do piśmiennictwa doby krucjat.

Część rozdziału wprowadzającego autorka poświęciła na przedstawienie materiału źródłowego (s. 8–14). Krótko charakteryzuje najważniejsze dzieła narracyjne opowiadające o pierwszej krucjacie i formułuje dwa podstawowe założenia selekcji źródeł: skupia się przede wszystkim na tekstach powiązanych z kroniką *Gesta Francorum*³, a w tym zbiorze

¹ Wciąż najpełniejsze omówienie przebiegu działań militarnych z lat 1097–1098 pod Antiochią w: FRANCE 1994, s. 197–296.

² *Gesta* 1962, s. 69: „Exibant quoque de montaneis innumerabiles exercitus, habentes equos albos, quorum vexilla omnia erant alba. Videntes itaque nostri hunc exercitum, ignorabant penitus quid hoc esset et qui essent; donec cognoverunt esse adiutorium Christi, cuius ductores fuerunt sancti, Georgius, Mercurius et Demetrius. Hec verba credenda sunt, quia plures ex nostris viderunt”. W paralelnym opisie Piotra Tudeboda trójkę świętych dowódców wojsk niebiańskich tworzą Jerzy, Demetriusz i Teodor: TUDEBODUS 1977, s. 111, 112.

³ Autorka używa pojęcia „Gesta Francorum family”, na ten temat ostatnio FLORI 2010.

priorytetowo traktuje kronikę *Gesta Dei per Francos* Guiberta z Nogent⁴. Utwór mnicha Guiberta postawiony został w centrum zainteresowania, ponieważ, jak argumentuje Lapina, stworzył on najbardziej rozbudowaną teologiczną interpretację wydarzeń pierwszej krucjaty⁵. Prezentowana praca jest jednak czymś więcej niż kolejną książką, w której zebrano teksty z XII w. opisujące dzieje krucjat. Dla uczonej kroniki pierwszej krucjaty są jedynie punktem wyjścia do niekiedy zaskakująco szerokich rozważań. Umieszcza ona opowieści o krucjacie w perspektywie literatury greckiej, rzymskiej i chrześcijańskiej, dzięki czemu — jej zdaniem — jest w stanie pokazać „drzewo genealogiczne”, a więc motywy i postaci literackie, które stanowiły podstawę dla tworzenia opowieści o krucjacie (s. 39). W ten sposób książka Elizabeth Lapiny dotyka problematyki recepcji antyku w kolejnych wiekach po Chrystusie i pokazuje korzenie średniowiecznej cywilizacji łacińskiej.

W rozdziale I, który został napisany na podstawie wcześniej opublikowanego artykułu⁶, autorka omawia problem postrzegania cudownych zdarzeń przez kronikarzy, w powiązaniu z pytaniem o to, czy dziejopisarze będący uczestnikami krucjaty inaczej pisali o cudach niż ci, którzy w wyprawie nie brali udziału. Należy w tym miejscu podkreślić, podążając za badaczką, że pierwsza wyprawa krzyżowa była do pewnego stopnia szczególna, ponieważ po raz pierwszy opowieści o przebiegu wydarzeń zostały spisane przez ich bezpośrednich uczestników. Dlatego też w odniesieniu do opowieści o krucjacie pojawił się problem skonfrontowania świadectw uczestników z interpretacjami wydarzeń przeprowadzanymi wiele lat po 1099 r. Lapina pokazuje, że w średniowieczu pojęcie świadka wydarzeń było silnie związane z nowotestamentalnymi opowieściami o życiu Jezusa Chrystusa, apostołów i ich następców. Święty Augustyn stwierdził, że świadkowie to ci, którzy są prowadzeni przez Ducha Świętego do poznania prawdy. Według autorki ta koncepcja jest jedną z bardziej oryginalnych i najmniej docenianych dróg oddziaływania teologii na historiografię. W tym nurcie powstały teologiczne interpretacje krucjaty — Guibert z Nogent argumentuje, że zbierając relacje pisane i ustne, tworzy opowieść o wydarzeniach, które, dzięki Duchowi Bożemu, pozwalają lepiej zrozumieć sens wydarzeń z lat 1096–1099. Autorka podsumowuje, że podczas gdy dziejopisowie uczestnicy podkreślają swój udział w wydarzeniach, to późniejsi kronikarze są zdania, że mają lepsze rozumienie znaczenia dziejów wyprawy.

W rozdziale II autorka wraca do bitwy pod Antiochią z 28 czerwca 1098 i do przekazów o pomocy udzielonej krzyżowcom przez niebiańskie zastępy prowadzone przez świętych. Zostaje postawione pytanie, jakie były literackie źródła tej opowieści — i jest to pytanie ważne dlatego, że udział istot nadprzyrodzonych w walce zbrojnej jest rzadko występującym motywem w dziejach literatury europejskiej. Autorka podkreśla, że przypisywanie boskim siłom pomocy w odniesieniu zwycięstwa jest dość powszechne, lecz o wiele trudniej odnaleźć opis udziału sił wyższych w walce. Pierwszym analizowanym dziełem literackim jest *Illiada*, w której bogowie walczyli po obu stronach konfliktu, jednak widzenie walczących istot boskich było udzielone jedynie, wyjątkowo Diomedesowi. W literaturze grecko-rzymskiej opisywane są przypadki udziału w boju istot o charakterze pośrednim między ludźmi a bogami. Interesującym

⁴ GUIBERT 1996.

⁵ Twórczość Guiberta z Nogent w ostatnich latach skupia na sobie zainteresowanie badaczy, vide RUBENSTEIN 2002.

⁶ LAPINA 2007.

przykładem jest dwójka Kastor i Pollux, którzy wspomagają Latynów, stając w bitewnym szeregu na białych koniach. Motyw bliźniaczych herosów można odnaleźć również w *Historii Kościoła* Teodora z Cyru, gdzie czytamy, że w bitwie nad rzeką Frigidus cesarz Teodozjusz, walczący z uzurpatorem Eugeniuszem, został wsparty przez świętych Jana i Filipa. Autorka wskazuje, że jest to przykład na spotkanie się trzech wątków: grecko-rzymskich herosów w bitwach (przykład Kastora i Polluksa), biblijnych opisów niebiańskich wojsk w bieli (Apokalipsa) oraz późniejszej chrześcijańskiej wizji historii (bitwa pod mostem Mulwijskim u Euzebiusza z Cezarei jako przykład Bożego wsparcia dla chrześcijańskiego władcy).

Odnosząc się do literatury wytwarzanej już w czasach cesarstwa chrześcijańskiego, autorka zauważa, że cudowne wydarzenia wiązały się z okolicznościami szczególnie dramatycznymi, jak np. obrona najważniejszych miast. Jedna z legend o świętym Demetriuszu wspomina jego udział w obronie Salonik — miał on poprowadzić niebiańską armię przeciwko oblegającym miasto barbarzyńcom. Bohaterem innej przywołanej przez badaczkę opowieści jest święty Teodor, który na białym koniu szarżował w bitwie przeciwko Rusinom. Święci Teodor i Merkuriusz pojawiają się również w literaturze jako zabójcy cesarzy będących odstępcami od wiary: Juliana Apostaty i Walensa. U Jana Malalasa w roli zabójcy cesarza Juliana występuje święty Demetriusz. A więc, jak podsumowuje Elizabeth Lapina, Demetriusza, Teodora i Merkuriusza łączy to, że byli oni postrzegani jako święci, którzy stosują przemoc dla zwycięstwa chrześcijaństwa. Biorąc pod uwagę, że ich interwencje w bitwie dotyczyły przede wszystkim obrony miast, nie sposób nie odnieść wrażenia, że byli oni idealnymi kandydatami, aby wspomóc krzyżowców pod Antiochią w 1098 r.

W rozdziale trzecim autorka postawiła sobie za cel wyjaśnić, jak doszło do zaadaptowania motywu udziału w walce istot nadprzyrodzonych i dlaczego to właśnie Jerzy, Demetriusz, Teodor i Merkuriusz stali się bohaterami tej opowieści w kronice *Gesta Francorum* i kronice Piotra Tudeboda *Historia de Hierosolymitano itinere*. Nie sposób, zdaniem uczoney, zrozumieć sensu tych opowieści bez wzięcia pod uwagę, że wymienieni święci byli najważniejszymi bizantyńskimi patronami żołnierzy, byli postrzegani jako wojownicy — obrońcy cesarstwa chrześcijańskiego, co więcej, posiadali szczególną relację z cesarzem. Następnie zostały wskazane różne przykłady polityki prowadzonej przez władców normañskich na południu Italii, która zmierzała do przejmowania symboliki władzy bizantyńskiej, w tym relikwii świętych. Autorka zauważa, że nie było to niczym niespotykanym, ponieważ różne ludy napierające na Konstantynopol dążyły do przejmowania symboliki wiążącej się z autorytetem cesarstwa. W dobie pierwszej krucjaty Normanowie tworzący władztwa na południu Italii i na Sycylii najlepiej rozumieli realia rywalizacji z cesarstwem. W specyficznym kontekście zmagania o Antiochię — największy bizantyński ośrodek władzy w Syrii — doprowadzono do takiego skonstruowania opowieści o rozstrzygającej bitwie, aby pokazać, że tradycyjni święci patronujący prowadzeniu wojny w obronie chrześcijaństwa odwrócili się od wojsk cesarskich i udzieliли swego poparcia krzyżowcom, przez co zwycięskiemu rycerstwu z łacińskiej Europy został udzielony autorytet panowania nad wywalczonym miastem wraz z okolicznymi ziemiami.

Dlaczego to właśnie za pośrednictwem elit normañskich z Mezzogiorno doszło do włączenia świętych czczonych na obszarach greckiego chrześcijaństwa do łacińskich narracji o kluczowym wydarzeniu pierwszej krucjaty? Autorka w rozdziale IV pokazuje szczególne powiązanie Normanów opanowujących ziemie południa Italii i Sycylii z opowieściami o interwencjach świętych w walce zbrojnej. Punktem wyjścia do tych rozważań jest analiza

wzmianki z kroniki Gotfryda Malaterry o udziale świętego Jerzego w bitwie stoczonej przez Rogera I pod Cerami na Sycylii z muzułmanami. Autorka dostrzegła uderzające podobieństwo do opowieści z kroniki *Gesta Francorum* i dodaje, że czas powstania obu utworów jest bardzo zbliżony. Następnie badaczka pokazuje, że w świecie łacińskim opowieści o interwencjach świętych najczęściej dotyczyły ataku wikingów na klasztory, które miały być broniące przez czczonych w nich patronów. Przodkowie Normanów byli więc w tych opowieściach negatywnymi bohaterami, przeciwko którym występowali święci. Zdaniem autorki motyw udziału świętych w bitwie przeniknął do normańskiej kultury politycznej i religijnej i został przez nich wykorzystany, gdy prowadzili ekspansję na południu Italii. Ważnym spostrzeżeniem jest również wskazanie na Pawła Diakona, który był mnichem na Monte Cassino, i według Lapiny jest autorem najstarszej wzmianki o udziale świętego w bitwie w łacińskim średniowieczu. Jest to opowieść o św. Sabinusie walczącym po stronie Longobardów przeciwko Bizancjum. Normanowie najpierw więc zaadaptowali znany im motyw, obecny na południu Italii w kręgach łacińskim i greckim na własne potrzeby i wykorzystali go w kontekście krucjaty w celu pokazania Bożej przychylności dla krzyżowców.

W rozdziale V autorka analizuje opowieści o bitwach z Drugiej Księgi Machabejskiej, które, jak otwarcie wskazał Guibert z Nogent, stanowiły ważny punkt odniesienia w kształtowaniu wizji pierwszej krucjaty. Odwoływanie się do przykładu Machabeuszki, zarówno do męczenników machabejskich, jak i wojowników, w literaturze powstającej na tle sporu o inwestyturę w pewnym sensie zapowiadało wzrost zainteresowania Machabeuszami w dobie krucjat. Guibert z Nogent zapisał, że interwencja świętych pod Antiochią była podobna do anielskiej pomocy udzielonej Machabeuszom — w ten sposób starotestamentalna opowieść została przywołana przez kronikarza, aby uwiarygodnić przekaz na temat krucjaty. Szósty rozdział uzupełnia tok myśli o pokazanie ogólnego nastawienia towarzyszącego kronikarzom w tworzeniu opowieści o krucjacie, w ramach którego pokazywali oni krucjatę jako spłatę długu Zachodu wobec Wschodu — Zachód ma uratować Wschód od muzułmańskiej dominacji w zamian za przekazanie wiary chrześcijańskiej ze Wschodu.

Elizabeth Lapina podsumowuje całość rozważań stwierdzeniem, że sakralizacja wojny dokonująca się w ramach interpretowania wydarzeń z lat 1096–1099, mająca swój przełomowy charakter, dokonywała się na styku z kulturą polityczną Bizancjum, w odniesieniu do wojen starotestamentalnego Izraela oraz w ramach chrześcijańskiej wizji historii jako historii zbawienia.

Autorka nie odnosi się do badań źródłowych, które w ostatnich latach przyniosły obfity plon i poszerzyły wiedzę na temat wzajemnych powiązań pomiędzy kronikami pierwszej krucjaty⁷. Nie jest to jednak wada recenzowanej książki, która przynosi odkrywcze wnioski na płaszczyźnie badań porównawczych i pogłębia rozumienie narracji o krucjacie. Rozważania w niej zawarte z pewnością zasługują na uwagę nie tylko historyków krucjat.

Bartłomiej Dźwigala
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Wydział Nauk Historycznych
ORCID: 0000-0003-3762-3917

⁷ Vide *Writing the Early Crusades* 2014.